

P R Z E G L A D SPORTOWY

CENA
30
GR

W WARSZAWIE I NA PROWINCJI

Nr. 51 (852)

ŚRODA, DNIA 28 CZERWCA 1933 ROKU

ROK XIII

Gedania zdobywa mistrzostwo Gdańska

Italia rywalem Polski

w pierwszej eliminacyjnej rundzie rozgrywek o Puchar Davisa na rok 1934-ty

Warszawianka - Legia 2:0. Triumf waterpolistów E. K. S.

Budapeszt, 21 czerwca.

8 państw, 40 zawodników zgłosiło się do tegorocznego Tour de Hongrie, jedynej w swoim rodzaju imprezy w Europie, największego wyścigu szosowego dla amatorów (a wyścig dookoła Polski? Przyp. Red.). Tak jak i w roku ubiegłym wyścig zorganizowany będzie od 28 czerwca do 2 lipca przez Związek węgierski przy pomocy największego tutaj szosowego dziennika Az Est (Wieczór).

5 etapów obejmuje łącznie 993 klm., które mając start i cel w Budapeszcie, prowadzą przez Węgry Zachodnie. Wyścig rozegrany będzie na najlepszych szosach węgierskich, kolarze przebędą najpiękniejsze okolice Węgier.

Etapy są następujące: I Budapeszt — Pecs 191 klm., II Pecs — Szombathely-Sekefehervar 230 klm.; IV. Sekefehervar — Győr 198 klm.; V. Győr — Budapeszt 125 klm.



TWARDOWSKI, GAŁĘZOWSKI I ŁOPACKI
trzej sprinterzy A. Z. S'u, którzy na mistrzostwach drużynowych zdobyli trzy pierwsze miejsca w biegu na 100 metrów.

Pierwszy etap jest zarazem najtrudniejszy, gdyż na 5 klm. przed metą kolarze muszą przebyć 30 proc. wzniesienia (Góry Mecsek). Tu może zapadć decyzja o rezultacie wyścigu. Pozostałe etapy są po większej części płaskie, bez większych wzniesień i wybitniejszych wzgórz.

Każde państwo wystawia drużynę 4 kolarzy. Zwycięza ten zespół, który po 5 etapach ma najlepszy czas ogólny. Zgłoszenia brzmiały w roku bieżącym rekordowo, jeśli chodzi o jakość, gdyż obok Węgier startuje Italia, Szwajcaria (po raz pierwszy), Polska (jak i w roku ubiegłym), Belgia, Niemcy, Jugosławia, Francja (z dwiema drużynami), wszystkie kolarze wysokiej klasy.

Specjalnie cieszy nas — pisała prasa węgierska — że startuje znowu drużyna polska, której kapitan Olecki w zeszłorocznym Tour de Hongrie dał się poznać jako jeden z najszybszych kolarzy i zajął zaszczytne miejsce. To też i w roku bieżącym obiecyjemy sobie wiele po nim.

Drużyny wystąpią w składach następujących:

Polska: Olecki, Korsak-Zalewski, Stefański, Michałak.

Belgia: Charlier, Paar, Mortiaux, Chavier.
Francja A.: Goujon, Durin, Carapezzi, Bourah.
Francja B.: Germond, Granier,

Surrault, Simande.
Niemcy: Kloetzer, Paulus, Wuenzer, Stach, Handel.
Italia: Merlin, Morbiatti, Servadei, Valetti.

Warszawa - Płock - Warszawa

Warszawa — Płock — Warszawa wyścig szosowy 227 klm. odbędzie się we czwartek o godz. 8-ej rano. Będzie to pierwsza poważna próba szosowa po biegu „Expressu Porannego”. Wielkie zainteresowanie budzi zachowanie się na tak długim dystansie zwycięzców ostatnich wyścigów Kielbasy. Zakończenie biegu płockiego wypadnie w godzinach popołudniowych, w czasie trwania na Dynasach zawodów torowych.

Pusz po półtorarocznej nieobecności na torze wywołanej tarciami wewnętrznymi w sekcji kolarskiej Legii, rozpocznie nowy okres walki o kolarskie laury w barwach WTC. Terenem pierwszego występu Pusza będą czwartkowe zawody o naramienik Dynasów. Ex-lodzianin spotka się z doskonałym zawodnikiem perskim Assad-Bahadorem, mistrzem Warszawy Fraczkowskim, Panakiem, Kłusem, Łaczińskim i t. d.



Y. M. C. A. PRZED K. W. KALISZ 1930
na regatach międzyklubowych w Warszawie.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO CYKLISTÓW Dynasy — Obożna 1/3

Dnia 29 czerwca r. b. w czwartek o godz. 4 popołudniu

Wyścigi kolarskie

startują

oraz zakończenie na torze



ZESPÓŁ WATERPOLOWY
E. K. S. KATOWICE
zwyciężając Cracovię 6:2 i A. Z. S. 4:0 ma już tylko rywala w Makabli — Kraków.

Szwajcaria: Stettler, Rapold, Saladin, Martin.

Węgry A.: Liszkay, Radi, Makai, Orkan.

Węgry B.: Eroes, Nemeth, Nottas, Vitez.

Zaznaczyć jeszcze należy, że wszystkie drużyny są oficjalnymi reprezentacjami wystawionymi przez poszczególne związki państwowe.

Sukces sportowy obecnego Tour de Hongrie jest zatem zapewniony, ale i pod innymi względami wyścig nie stoi w tyle. Przeszło 40 nagród honorowych, serdeczność przyjęcia gości, uczyni, że kolarze wywożą z Budapesztu niezatarte wspomnienia.

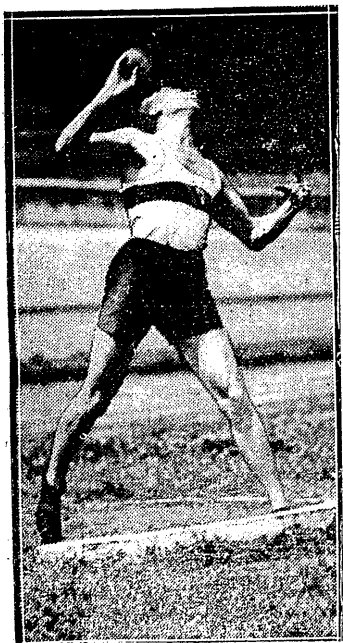
Jan Bencő



NADZIEJA ŁODZI
Polak z L. K. S. zdobył mistrzostwo okręgu w biegu 3 klm. z przeszkodami.



PRZED TURNIEJEM W WIMBLEDONIE
Wills-Moody, pierwsza rakietą świata i Heeley mistrzyni Anglii.



15 MTR. PRZEKROCZYŁ:
o 8 cm. w rzucie kulą Siedlecki,
jako drugi po Heljaszu Polak.



MISTRZOSTWA SZERMIERCZE EUROPY W BUDAPESZCIE
Pierwsz trzej w szabli: Kabos — Węgry (w środku), Marzi i Gaudini — Włochy (po bokach).

Rewja wioślarstwa polskiego w stolicy

Dobra forma „olimpijczyków” i Poznania. A. Z. S. zdobywa puchar w ósemkach



CZWÓRKA OLIMPIJCZYKÓW W. T. W. W AKC.II
Kobyliński, Ślązak, Urban, Braun, ster. Skolimowski.

Niedźmie regaty wioślarskie, których koronę stanowił wyścig ósemek o mistrzostwo Warszawy, nie wypadły tak okazałe, jak w latach ubiegłych. Przyczyną się do tego głównie mniej liczna obsada regat przez czołowe kluby wioślarskie, a więc: BTW i KW 04, z których pierwszy dysponuje dziś jedną z najlepszych ósemek, a który do stolicy nie przysłał w ogóle żadnej osady; poznańscy z względu na obsadę poszczególnych biegów, nie wiele mogli nam też pokazać.

Również i fatalne warunki atmosferyczne — dotkliwy deszcz, stały a chwilami porywisty wiatr — utrudniały osadom prezentację swych waleń. Jeśli uwzględnić jeszcze 5 waleń w Warszawie, a z drugiej strony — przeładowanie programu wyścigami na łodziach kłopotliwych, które winny być rozegrane w sobotę łącząc z przedbiegami łodzi wyścigowych, to zrozumiałe jest, że w tym dniu nie cieszą się specjalną sympatią publiczności sportowej.

Ocena osad, biorących udział w regatach, wypaść musi raczej średnio, z odchyleniami jednak w dwóch wypadkach: gdy mowa o czwórce ze sternikiem WTW i bez sternika KW 04.

Olimpijczycy WTW, wioślarze o koślawej sile i wytrzymałości, nie wykorzystują jednak jeszcze w 100 proc. swych możliwości. Braki techniczne, jak: nierówna praca w wodzie, płytkie końcenie, niecierpliwość, niejednolitość pracy tułowia — zważywszy jednak na ich młodość i trudności w treningu i trudności związane ze służbą wojskową 2 zawodników: Ślązaka i Brauna. Mistrzostwa Polski w sierpniu winni ich już zastąpić u szczytu formy.



E. K. S. KATOWICE — A. Z. S. WARSZAWA 4:0
Gawron, bramkarz ślązaków, chwytą daleki górny strzał.

zarówno co do stylu, jak i techniki. Osady Wisły, na których znać dużo pracy — obnażają w torze jeszcze duże braki swego wyszkolenia.

Miła natomiast niespodzianką sprawiła dwójka ze sternikiem Wisły, przegrywając zaledwie o 2 metry z dwójką 04 Budziński — Górski. Był to, bez wątpienia, najciekawszy i najbardziej emocjonujący wyścig dnia, w którym

wzdłuż całego terenu posesji klubowych — toczyła się zacięta walka.

Z gości wymienić należy jeszcze Verę, kilkakrotnego mistrza Polski, który — mimo że wygrał ładnie — wykazał, że ma jeszcze duże zaległości do odrobienia (wady w pracy w wodzie, kończenie pociągania wyrzucaniem wody). Zresztą jechał on na cudzej, bardzo starej i zdezelowa-



DRUŻYNY PIŁKI WODNEJ A. Z. S. i CRACOVII
po meczu wygranym przez akademików warszawskich 4:0, o mistrzostwo ligi.

nej łodzi — co go w dużej mierze usprawiedliwia.

Prawdziwa sensacja towarzyszyła najpoważniejszemu biegowi — ósemkom seniorów o mistrzostwo stolicy. WTW spóźniła się na start, czekając na wioślarza z innej osady, kończącej bieg. Ru-

szają więc dwie łodzie: Wisła i AZS. Na 500 metrów przed metą — Wisła prowadzi już o łódź i nie atakowana groźnie przez konkurenta kończy bieg. Wszyscy oddychają z ulgą — nagroda ma zapewnić jeszcze rok żywota.

A jednak... komisja sportowa, po zbadaniu protestu AZS-u i opinii arbitra — orzekła dyskwalifikację Wisły za — stałe przeszkadzanie przeciwnikowi i jazdę po jego torze. Statua króla Zygmunta przechodzi niepodzielnie w ręce AZS-u.

Ogólnie należy podkreślić duży sukces WTW, które zgromadziło u siebie szereg doskonałych wioślarzy. Jeżeli potrafili obecnie usunąć jeszcze atmosferę półsportową ze swego terenu i wykorzystać otwierające się szerokie możliwości — to zapewne będziemy świadkami regeneracji tego tak chlubną kartę mającego klubu.

Wyniki szczegółowe: ósemki nowicjuszy: KW 04 — 7.30.4 przed „Wisłą” — 7.34.6, juniorów: WTW — 6.58.4 przed KW 04 7.13.8 (bardzo pewne zwycięstwo); seniorów: mistrzostwo Warszawy — AZS ok. 7:23 (czas zdyskwalifikowanej Wisły 7:19.8); czwórki nowicjuszy: „Wisła” — 7:44.2; młod-
szych — WTW 7:54 przed „Wisłą”; seniorów — WTW (olimpijczycy) — 7:42.4 przed Wisłą; czwórki bez sternika: KW 04 (wałkower z powodu zderzenia u WTW i rozbicia łodzi); dwójki ze sternikiem: KW 04 8.09 ciężko wywalzone przed Wisłą 8.09; jedynki nowicjuszy: Kuryłowicz (WTW) przed Kaniewskim (KW 04); młodszych: Tilgner (WTW) przed Koryckim (Ofic. Yach-Club); seniorów: Verę (AZS Kraków) 8:33 przed Tilgnerem (WTW) — 100 mtr. z tyłu.

Skif.

Później Legia zaczęła też przychodzić do głosu. Okazało się, że jednak nawet grający już w tej drużynie Nawrot (Cebulak i Szaller siedzieli jeszcze póki co na trybunach) jest bezsilny wobec ościłości Maurera i powolności oraz braku zdecydowania Przedzieckiego I-go.

Najlepiej stosunkowo zagrywał jeszcze Wypilewski, który zademonstrował kilka bardzo pięknych, miękkich i celnych dośrodkowań.

Nowakowski na lewym skrzydle grał wyraźnie na siłę i interesował się dużo więcej kostkami swych przeciwników oraz dyskusjami z sędzią, niż piłką.

Słaby napad Legii nie znalazł natomiast odpowiedniego oparcia o pomoc, w której Kubera nie potrafił tym razem zastąpić Cebulaka, a Przedziecki II-gi i pomocnik z drużyny I b poszli przedewszystkiem śladami Nowakowskiego.

Kolekcję „kosiarzy” i prowokatorów niezdrowej atmosfery w Legii dopełniał tym razem Piłkowski, podczas gdy u Warszawianki na piękne to przydomki zasłużyli częściowo Makowski, Hahn, Korngold i Frost.

Po przerwie o futbolu przestała być w ogóle mowa. Piłka wleciała się bez kontroli po boisku, częściej za jego obrębem, a „trup” gęsto siał się na zieleni murawy. Z początku zeszedł na parę minut Zwiierz, potem Stollenwerk, po faulu Piłkowskiego zagrał świetnie rolę nieboszczyka, ale za chwilę zaćmił go Przedziecki II-gi zniesiony na „marach” do szatni, aby za chwilę wrócić na boisko w pełni sił. Przedziecki swa „śmiercią” wytarował zresztą usmiecie z boiska Korngolda, którego, leżąc na ziemi, sprowokował do kopnięcia w krzyż. Poza Piłszek grał z obanda żowaną głową.

Czyż warto więcej pisać o tym widowisku. Chyba to, że do poziomu jego przystosował się sędzia, który szereg mylnych rozstrzygnięć przyczynił się z pewnością częściowo do tej polskiej „corridy”.

Bilety dla dziennikarzy Oddziału Warszawskiego P. Z. D. i P. S. na zawody Wschód — Zachód odbierać należy w lokalu Oddziału, Marszałkowska 3 — 5 pokój Nr. 325 we wtorki i środy w godz. 12 — 14. Zarząd Ligi prosi jednocześnie o zaznaczenie, że żadne legitymacje uwzględniane nie będą.

Fontowicz (WARTA) bronić będzie bramki „Zachodu” na meczu w Warszawie.

Polska „corrida” piłkarska

Zamiast gry — łobuzerska kopanina i awantury na boiskach i trybunach

WARSZAWA, 25.6. — Warszawianka — Legia 2:0 (2:0). Bramki strzelili: Zwiierz i Frost. Sędzia p. Pietsch.

Już dawno nie oglądaliśmy na boiskach stolicy takich jatek jak na niedzielnym meczu Legia — Warszawianka.

Widowiska tego rodzaju są doprawdy rzeczka potworna. W głowie sportowca z przed kilkunastu lat, czy kulturalnego widza wprost zmieścić się nie może fakt obydnych samosądów, połowania na kości przeciwników i zgrywania się „trupów”, którzy po paru minutach zmartwychwstają i odwdzięczają się z pasją swym kontrahentom.

Dewiza sportu, która służyła mu i służyć winna za puklerz przy zdobywaniu społeczeństwa jest fair play. Nikt przecież nie może dewizy tej obalać, czy choćby poddawać w wątpliwość. Bez niej bowiem idea sportu musi stracić cały swój sens.

Czyż bowiem może być coś bardziej pięknego nad rycerskość i dżentelmenię objawianą nie w czasie dystygowanej dyskusji salonowej, lecz w zapale walki, w zwraciu wręcz, w boju o honor własny, swego klubu i cenne punkty mistrzowskie.

Jeśli tej kardynalnej onoty nie potrafią odnaleźć w sobie zawodnicy, jeżeli nie chcą czy nie potrafią zasad fair play wpoić im kluby, roli tej musza się bezwarunkowo podjąć związki.

Jest to zresztą ich celem i również ważnym punktem działalności jak rozwój reprezentowanego przez siebie sportu w wyż i wszędy.

Nie przeczyamy, że zdziwienie obyczajów obserwowane na boiskach już od dłuższego czasu zmusiło związki do wydania całego szeregu zarządzeń, paragrafów i kar, mających umoralniać swych pupilów.

Dziś konstatujemy, że środki te nie odniosły pożądanego skutku. Zresztą zdaniem naszym, prąd do uszlachetnienia mas zawodniczych winien iść od dołu, od tych mas i klubów, a nie od góry, t. j. związków.

Jeśli jednak w klubach stosunki zdefiniowały się do tego stopnia, że jedyną legitymacją członka i zawodnika są jego kwalifikacje czysto sportowe, związki muszą się zdobyć na środki drażniące.

Trzeba, jak w Szwecji przez sto lat ucinąć złodziejom rękę, a w końcu sportowcom.

Kotlarczyk I nie weźmie udziału w zawodach Wschód — Zachód, gdyż musi pozostać w domu, zatrzymany narodzinami syna.

Mecz Wschód — Zachód odbywa się o nagrodę przechodnią Pow. Biura Ubezpieczeń. Dochód z meczu idzie na fundusz ubezpieczenia graczy.

leczeństwo odzwyczai się od kradzieży.

Tymczasem kary nakładane dotychczas przez związki są tylko karą krótkiej utraty wolności i to najczęściej skracanej do minimum przez wszelkiego rodzaju amnestie.

Srodki te w obecnej sytuacji są absolutnie niewystarczające. Trudno, ale związki muszą się chwycić kar naprawczych.

Wschód-Zachód

W najbliższy czwartek, d. 29 b. m. stadion Legii będzie widownia walki dwu nieoficjalnych reprezentacji Polskiej, występujących tym razem pod firmą Wschód — Zachód.

Drużyny wystąpią na zawodach tych w zestawieniach następujących: Wschód — Albański; Martyna, Karasiak; Szaller, Cebulak, Janczyk; Stollenwerk, Matias, Nawrot, Rusinek, Król. Rez.: Domański, Nowakowski, Zwiierz.

Zachód: — Fontowicz; Pychowski, Kotlarczyk II, Wilczkiewicz, Dziwisz; Urban, Artur, Smoczek, Pazurek, Włodarz. Rez.: Kurek, Kret, Kisielński.

Ta rewja piłkarstwa polskiego posiadać będzie niestety, zdaniem naszym, szereg niesmacznych momentów. Przedewszystkiem w drużynie Wschodu widzimy wszystkich trzech graczy zdyskwalifikowanych niedawno przez Legię za pobicie swego kolegi na okres dwuletni. Jeśli nawet klub, któremu chodzi o punkty mistrzowskie później cofa się ze swego stanowiska, to uważamy, że P. Z. P. N. kary takie winien obserwować niepomniennie.

Formalnie, być może, że nie jest on

wide dotkliwych, inaczej świadkami „widowisk” jakie obserwowaliśmy w niedziele, będziemy na każdym meczu.

Powracając do samej gry, to początkowo zapowiadała się ona wcale ciekawie. Warszawianka ruszyła do walki z takim impetem, że już w 2-ej min. zdobyła z zamieszania podbramkowego przez Zwiierza pierwszy punkt.

Na tem się jednak nie skończyło.

Tak samo bez najmniejszego entuzjazmu witać będziemy w drużynie Zachodu Pazurka. Po pamiętnym incydencie na meczu Polska — Belgia sadziłmy, że gracz Garbarni odczuje swój karygodny wybrzyk w taki czy inny sposób. Tymczasem nad incyden-tem tym PZPN przeszedł do porządku dziennego, a Kraków wstawił Pazurka do swej reprezentacji przeciw Belgom, którzy potem w swej prasie wymawiali ten nietakt na każdym kroku.

O siłach obu drużyn niema co prowadzić długich dyskusji. Obie mają szereg punktów słabych i cudów z pewnością nie dokażą. Na oko silniejszą wydaje się drużyna Zachodu.

Mecz poprowadzi inż. Przeworski. Jako przedmecz odbędzie się spotkanie sekcji tenisowej Legii w W. L. T. K., przyczem w obu drużynach wystąpi dawny piłkarz, a sędzią będzie słynny komik czeski Vlasta Burian.

JIM

Jedyna guma do żucia

o trwałym smaku

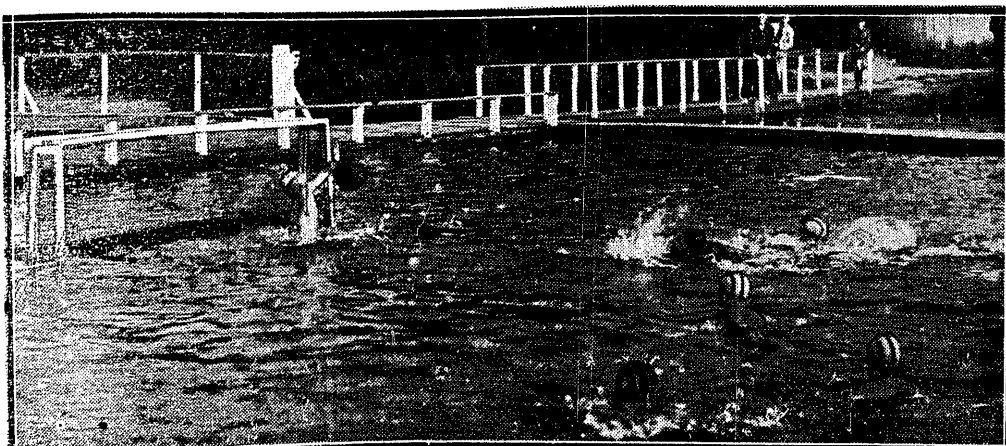
E. WEDEL



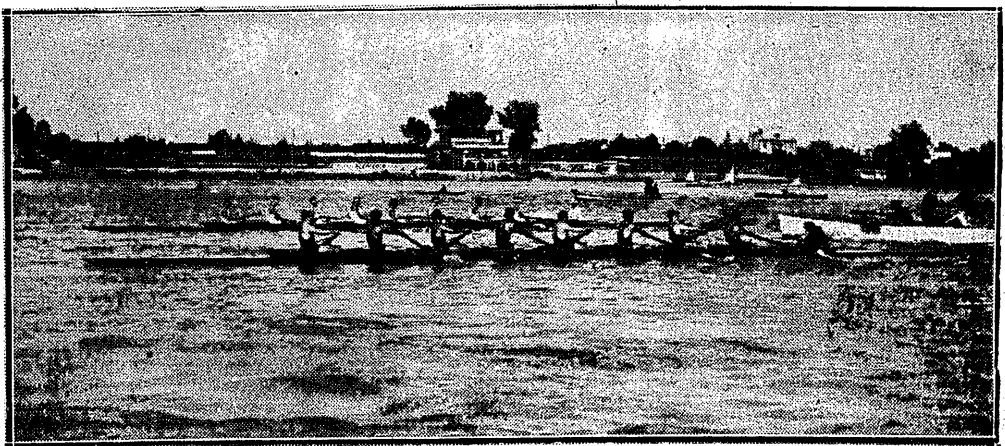
KARASIAK (L. K. S.)
reprezentacyjny obrońca łodzi, wystąpi na meczu Wschód — Zachód w Warszawie.



FONTOWICZ (WARTA)
bronić będzie bramki „Zachodu” na meczu w Warszawie.



STRZAŁ MATYSIAKA ŁAPIE BRAMKARZ CRACOVII ROSE
Moment z meczu ligowego wygranego przez A. Z. S. Warszawa 4:0.



OSADA WISŁY WYGRYWA PRZEDBIEG ÓSEMEK ZE STERNIKI EM
na regatach międzyklubowych w Warszawie.

Kiedy wreszcie odbędzie się mecz bokserski z Czechami?

Zapowiedziany na dzień 29 b. m. w Gdyni, a później na 1 lipca w Poznaniu mecz międzypaństwowy w boksie Czechosłowacja — Polska, nie dojdzie w tym terminie do skutku.

Zarząd P. Z. B. na posiedzeniu w ubiegłą środę uchwalił — nie odczekawszy odpowiedzi z Czechosłowacji — odwołać mecz w terminie wyznaczonym i zaproponować Czechosłowakom trzeci termin 8 października. Bezwzględnie wysłana została nowa propozycja do Pragi, gdy tymczasem w dniu następnym, to jest w czwartek, nadeszła odpowiedź, w której związek czechosłowacki akceptuje proponowany termin 1 lipca i podaje skład swej drużyny wraz z rezerwami.

Zarząd P. Z. B. proponując rozegranie meczu w dniu 8 października, wychodził z założenia, że nie mając do środy wieczorem akceptacji terminu 1 lipca od związku czechosłowackiego, nie mógł dłużej czekać, gdyż pozostałoby mu zbyt mało czasu na zorganizowanie zawodów.

Nie wchodząc w sedno całej sprawy musimy niestety stwierdzić, że chwilowe stanowisko P. Z. B. nie podniesie jego autorytetu i nie przyczyni się do poprawienia dość chłodnych stosunków z Czechosłowacją w tej dziedzinie. Toć

nie dalej jak w niedzielę, zarząd P. Z. B. na walnym zebraniu bronił terminu 1 lipca zaplanowanego przez delegację P. O. Z. B. by w trzy dni później zmienić zdanie. Wiadomo powszechnie, że prace organizacyjne były w pełnym toku i że na rachunek tego meczu wydano już kilkaset złotych. To też trudno podzielić stanowisko zarządu P. Z. B.

2,576.22 zł. wynosi niedobór PZB. za rok sprawozdawczy 1937/38 i o tak sumę skurczył się majątek magistratu ryńskiego. Mecz Polska — Włochy dał ponad 500 zł. deficytu, mecz z Szwecją ponad 600 zł. zysku, a eliminacja przed meczem z Niemcami około 1300 zł. zysku.

Wydział Spraw Sędziowskich PZB. projektuje częściowe usamodzielnienie okręgowych WSS. w ten sposób, aby by sędziowie mieli prawo wyboru swoich przełożonych władz. Dotąd przewodniczącemu OWSS wybierało walne zgromadzenie, a Zarząd kontrolował wysuniętych przez niego członków Wydziału.

Walne zebranie Koła Krakowskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych wybrało następujący zarząd: prezes dr. Obrubański, wiceprezes — Statter, sekretarz Długoszewski, skarbnik — Kaluża, członkowie — Gehorsam, Sienkowski i Sopiński. Komisja rewizyjna: Faecher, Chrusciński.

Mistrzostwa pań w lekkiej atletyce w Krakowie nie odbyły się dotychczas i małe są szanse, aby się w ogóle odbyły. Godny pożałowania jest los zawodniczek Makabi — jedynej wysoko stojącej sekcji pań w Krakowie — które nie znalazły możliwości startowania do końca czerwca i będą musiały prawdopodobnie wystąpić na mistrzostwach Polski poraz pierwszy w tym sezonie na bieżni.



Ostatnie słowo techniki MOTOCYKLE B. S. A.

Jener. Reprezentacja E. SYKESIS-ka Warszawa Świątkowska 13, tel. 273-77.

Karburatory „Amal”, tylne siodełka „Grecafix”, Farby do cylindrów. Łancuchy oraz akcesoria.

Bryły: Perkins, MacIntosh i Zdanowicz „Lwów”, „Poltyp”, Jagiellońska 20 Kraków; „Auto-Opona”, Pawła 6 Katowice; M. Smuda, Jordana 10 Poznań; Kazimierz Falkiewicz, Dąbrowskiego 25 Bydgoszcz; J. Winniag, Piotra Skargi 3 Grudziądz; W. Radziński, Wybickiego 32-36 Wilno; Zastępstwo B.S.A., Wielka 24.

SIATKOWKI od 300 siatek tenisowe

Żagle gotowe i sprzęt żeglarski. Wiosła, Pasy korkowe HURT. DETAL poleca „Linka” Warszawa, Marszałkowska 135

Wywoływacze

i inne chemikalia fotograficzne pierwszej krajowej produkcji **Andrzeja Cejzika** są najlepsze Warszawa. Żądać wszędzie



TENISOWE RAKIETY

piłki krajowe i zagraniczne najtańsze źródło WARSZAWA „SPARTA” S-ko Krzyńska 3, tel. 202-27

Rakiety i piłki

ubioru i obuwie tenisowe, naprawa rakiet najtaniej **„MARATON”** MARSZAŃKOWSKA 121 róg Siemnej, Tel. 210-45

Automobiliści, Motocykliści!

Naprawa instalacji, dynam startów magnet. Ładowanie i naprawa akumulatorów. Fachowa obsługa. Specjalne rabaty dla P.P. członków zw. sportowych i zawodowych.

E. K. S. Katowice na czele ligi waterpolistów polskich

AZS — Cracovia 4:0 (3:0). Pierwszy ten mecz ligowy w Warszawie wykazał, że Cracovia od zeszłego roku nie się nie nauczyła i że będzie musiała mieć się na baczności, by nie wypaść z Ligi.

AZS był całkowitym panem sytuacji i mimo nieszczerzej gry zwyciężył pewnie. Bramkami podzielili się Makowski (2), Szwanowski i Matysiak.

Wyroźnił się w AZS-ie Makowski i Baranowski, w Cracovii zaś Kowalski, przez ciężkie skaleczenie trzech kolejno graczy AZS. Należy wyrazić uznanie drużynie AZS, która ani ra chwilę nie dała się sprowokować niesłychanym zachowaniem tego gracza.

EKS — AZS 4:0 (2:0). Mecz o dwie klasy lepszy, niż poprzedni. Obie drużyny grały doskonale, wytrzymywały świetnie ostre tempo, obie grały bardzo fair. AZS był słabszy faktycznie i temu przypisać należy jego porażkę.

Kraków — Warszawa mecz reprezentacji żydowskich w piłce nożnej, w pływaniu i grach sportowych rozegrany zostanie w połowie sierpnia r. b. (a).

Gdyby EKS przy swoich walorach miał nieco silniejsze strzały i technikę chwytania piłki z powietrza — byłby drużyną na miarę europejską.

Duszą drużyny jest Karliczek I, as autowy polskiego pływactwa, który grając na pomocy jest wszędzie na boisku i doskonały w napadzie Schwaben.

Bramkami podzielili się Karliczek (3) i Schwaen (1). W AZS-ie najlepszy Makowski i bramkarz Jastrzebski.

W tabeli Ligi waterpolowej prowadzi EKS 4 pkt. st. br. 10:2. 2) AZS 2 pkt. st. br. 4:4. 3) Cracovia 0 pkt. st. br. 2:10. Makabi i Hakoah jeszcze nie grały.

ZASS — Delfin 6:1 (2:0). Niespodziewanie wysokie zwycięstwo Z. A. S. S-u wskutek nieobecności Bocheńskiego i zdekompletowania drużyny Delfina w toku gry. Bramki użyskali: Rosencwaig (4) i Prywes (2); dla Delfina — Gillewicz. Sędziował p. Gawron.

Zarząd W. O. Z. B. wysłała na kurs przodowników bokserskich, który rozpocznie się w Poznaniu 1 lipca r. b. Kazimierskiego (Polonia), Zylhermana (Mak.) i Cendrowskiego II (Elektr.).

Cracovia - Warta 2:0

Poznańczy pokonani na własnym boisku

POZNAN, 25.6. — Tel. wł. — Cracovia — Warta 2:0 (2:0). Bramki użyskali Pajak i Mysiak. Sędziował p. Wardeszkiewicz z Łodzi.

Ostatni mecz ligowy w Poznaniu z grupy zachodniej mimo że odbywał się z lubianą naogół drużyną Cracovii, skończył się zaledwie 2,500 osób. Na mecz przybyła za to bardzo liczna policja w sile 60-ciu ludzi oraz 14-tu tajnych agentów sprowadzonych na życzenie kierownictwa Cracovii, naskutek ostatnich wypadków krakowskich. Mimo przegranej meczu do zajęć żadnych nie doszło, wygwizdano tylko wchodzącą drużynę, zato po meczu ktoś z trybun obsypał ich kwiatami.

Z powodu rozmokłego boiska gra była mało ciekawa. Lepiej do tego dostosowała się Cracovia grając krótkimi podaniami. Nie posiadała ona słabych punktów i jedynie skrzydłowi byli mało wykorzystywani. Najlepiej spisywali się Kisielewski oraz Mańczyk. Zieliński skreślił sobie nogę w pierwszej połowie i następnie już tylko statystował. Pomoc i obrona były również bez zarzutu. Ofiarności miało dużo do roboty, jednak chwycił wszystko.

Grając początkowo dalekimi podaniami, Warta nie opanowała terenu, aż dopiero w 25-ej minucie, w której rozpoczęła się jej przewaga. W ataku słabo grał jedynie Kniola, najlepiej zaś Nowacki, który pracował bardzo ambitnie i ofiarnie. Pomoc grała dobrze, jednak za bardzo defenzywnie. Obrona z Pawlak'em zadowolona została.

Równe. W rozgrywkach międzygrupowych o mistrzostwo klasy A Wol. OZPN. Wyniki były następujące: Hasninea (Równe) — PKS (Luck) 2:0. WKS Równe — WKS Luck 5:1. Hasninea — WKS Równe 0:1.

Gracz Politechniki KS Arkuszeński czynnie znieważał sędzię za co został dożywotnio zdyskwalifikowany. Brześć n. Bugiem. W turnieju gier sportowych wszystkie pierwsze miejsca zajęły drużyny Ośrodka W. F. Drugie miejsce w koszykówce zajął 82 p.p. w siatkówce ZS Grajewski, w siatkówce żeńskiej Rodzina Wojskowa. Postanowiono założyć Polskie Okręgowe Związki Gier Sportowych.

pełnie. Fontowicz chwycił szereg bardzo niebezpiecznych strzałów.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Cracovia: Ofiarnowski, Pajak, Doniec, Seichter,

Zizka, Mysiak; Czarnik, Zieliński, Mańczyk, Kisielewski, Zembaczyński.

Warta: Fontowicz; Flieger, Pawlak; Przykucki, Ofierzyński, Scherfke I; Radojewski, Kniola.

Najtańsza lokomocja

Jednym z najtańszych, najdosłowniejszych dla każdego i najzdrowszych sportów, jest turystyka.

Ludzie, którzy w zadymionym, ciężkim powietrzu miast, w ciasnych lokalach, spędzają większą część swego życia, tylko przez wycieczki i turystykę mogą przywrócić organizmowi zdrowie i świeżość, zachować młodość, ustrzec się przed tysiącem chorób i dolegliwości, przedłużyć swoje życie.

Aglik nigdy nie złamie tradycjiowego wyjazdu sobotniego na t. zw. „week - End” niedzielny. Miliony Niemców udają się wczoraj, niedzielny rannem na cały dzień w góry, lasy, okolice podmiejskie.

Mieszkańcy krajów zachodnioeuropejskich wykorzystują każdą chwilę wolnego czasu dla oddechnięcia świeżym powietrzem, dla przywrócenia sprężystości i świeżości swoim zmęczonym członkom, dla napawiania się pięknymi widokami natury.

Zanadto zaś środek komunikacyjny nie oddaje turystom takich usług, jak kolarstwo.

Tylko rowerzysta może się przemieszczać najszybciej z miejsca na miejsce, nie zważając na szosy, drogi przesmyki, ścieżki lub ścieżyny.

Kto raz zakosztuje jazdy wycieczkowej na rowerze, zostanie na zawsze miłośnikiem tego sportu. Ten sposób podróżowania jest najtańszym wśród innych. Pozwala nam przebywać dalekie przestrzenie, wśród słońca, zieleni i powietrza, w sposób wygodny i niemięczący, odmładza nasz zmęczony organizm i daje możliwość nie tracenia z oczu wszystkich piękności, jakie góry czy równiny przed nami rozciągają.

Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia wyrabiają całkowicie w kraju doskonałe rowery wycieczkowe i turystyczne, sprzedając je w cenie niskiej i dostępnej dla wszystkich.

Turysta, który jest zarazem rowerzystą, zwiększa niepomiernie korzyści swoje z wycieczek, zwiększa swe siły i zdrowie, powiększa swe przyjemności w dwójnasób.

ROWERY BALONOWE, ZWYKŁE, damskie, dziecięce i części SILNIKI DO ROWERÓW SILNIKI DO ŁODZI I KAJAKÓW
poleca fabryka rowerów i motocykli **B. WAHREN**
Świętokrzyska 26 tel. 653-72.

Motocykle światowej sławy A.J.S., NORTON, ROYAL ENFIELD

Części zamienne „MOTOR TRADING”, Warszawa, Kredytowa 2/4, tel. 238-08. Dogodne warunki. Niskie ceny.

Emocjonujące chwile

zawodów sportowych są miłym wspomnieniem przez wiele lat, jeśli dobre zdjęcie wspomaga Twą pamięć!

Praktyczna i tania Kamera

„Kodak”

oraz najczulsze, wszechbarwoczułe błony

„Kodak S. S. Panchro”

umożliwiają każdemu fotografowanie ulubionych tematów bez względu na porę dnia lub pogodę.

EASTMAN KODAK, ROCHESTER, U. S. A. Centrala na Polskę: KODAK Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5

Szczeście w pechu! W Warszawie gramy z Italią o Puchar D'Alisa

Dziś, w lokalu Francuskiego Związku Tenisowego odbyło się losowanie turnieju eliminacyjnego o puchar D'Alisa. Punktualnie o godz. 17 m. 30, sekretarz związku p. Kauffman wyciągnął z pucharu pierwszą kopertę, zawierającą karteczkę „Belgia”. Belgia spotka się w pierwszej turze z Węgrami.

Druga turę rozpoczęła Holandia, której wylosowano Rumu-

Mohamed Ali Assad Bahador, który od dwu lat jest ulubieńcem publiczności katarskiej, a od roku najlepszym sprinterem w Polsce, wyjeżdża z Warszawy.

Ociecie Bahadora, poseł i minister pełnomocny Persji, otrzymał odwołanie do Teheranu.

40 km. wyścig kolarski pod nazwą pierwszy krok kolarski zorganizowany przez W. T. C. na trasie Kazuń — Bielany zgromadził 70. nowicjuszy. Wobec ciężkiej trasy bieg ukończyło 30 kolarzy.

Zwyciężył Zakrzewski w czasie 1:35.53 przed Urbanem. (a.)

W piątą kopercie figuruje Polska, którą wyobraźnia obecnych widzi już w trzeciej turze w spotkaniu z Holandią. Tymczasem... los przeznacza nam za przeciwnika Italię, najsilniejszą bezsprzecznie z całej „siedemnastki”.

Uczestnicy losowania na głos komentują niepowodzenie Polaka, w zakwalifikowanie się której nie mieli wątpliwości.

Dalsze losowanie dało następujące wyniki: Monaco — Szwajcaria, Szwecja — zwycięzca spotkania Belgia — Węgry.

Druga połowa: Norwegia — Jugosławia, Austria — Hiszpania, Dania — Grecja, Niemcy — Irlandia.

Spotkanie Belgia — Węgry musi być ukończone najpóźniej do 23 lipca. Rozgrywni w drugiej turze do 20 sierpnia i w trzeciej do 3 września.

Spotkanie Polska — Włochy odbędzie się więc w sierpniu w Warszawie. Szcześciem w nie-szcześciu jest to tylko, że Polska wyciągnęła niższy numer niż Włochy.

Do najpoczytniejszych wydawnictw sportowych dni ostatnich należy niewątpliwie „Przewodnik Sportowy”. Opracowany przez najlepszych naszych specjalistów pod redakcją pp. T. Sawickiego i W. Kwasta. „Przewodnik”, będący jakby próbą polskiej encyklopedii sportowej, zawiera cykl rzeczowych artykułów, wyczerpujących całością organizacji i struktury wychowania fizycznego i sportu w Polsce. Zapoznaje z zasadami każdego działu sportu, z jego stroną techniczną i wynikami, daje garść cennych informacji co do wartości i znaczenia dla idei wychowania społecznego, uczy widza pa-trzeć na zawody.

Całość tego obszernego materiału została starannie opracowana w pięciu rozdziałach. I-y zapoznaje z naszymi naczelnymi organizacjami (Związek Związków Sportowych, P.U.W.F., Rada Naukowa W. F.)

II-y — z wyższymi zakładami naukowymi (CIWF) i studia Uniwersytetów Poznańskiego i Krakowskiego). III-ci dział sprawozdawczo - informacyjno-techniczny omawia rozdział „Igrzyska X Olimpiady” podający w formie tabeli wyniki, zaopatrzone fachowymi komentarzami.

IV-ty, najobszerniejszy w całej książce rozdział omawia wszystkie sporty, uszeregowane w porządku alfabetycznym od automobilizmu poprzez gry sportowe, lekkoatletykę, piłkę nożną, tenis, pływani i inne do żeglarsstwa włącznie. Na zakończenie „Varia” zapoznają z P.O.S. sportem kobiecym, turystyką, piśmiennictwem sportowym i t. p.

„Przewodnik” został wydany pod protektorem Związku Polskich Związków Sportowych, którego prezes pułk. dypl. J. Ulrych własnoręcznie skreślił przedmowę.

Wytwórnia sportowa C. GRABOWSKI

WARSZAWA

Szpitalna 7

Tel. 246-47

poleca

rakiety tenisowe, piłki siatkowe, obuwie ubiory

Fachowa naprawa

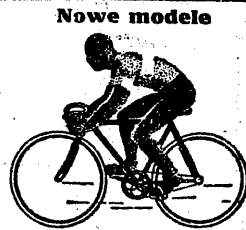
rakiet

Rowery „Ormonde”

balony, turystyczne, damskie i dziecięce poleca skład fabryczny

K. LIPINSKI Jasna 5

Raty od 5 zł. tygodniowo



SKŁADANY MOTOR 4 KM PRZYCZEPNY DO ŁODZI „AVIA”

Warszawa, Siedlecka 63. Tel. 10-28-41

Wyrób krajowy

podług licencji „LUTETIA” (Francja)

ELEKTROTECHNIKA SAMOCHODOWA „ELSAM”

Grzybowska 45

Tel. 514-88

40-tu asów szosy w 5-ciu drużynach

ruszy dn. 27-go VI. na trasę 23-etapów gigantycznego wyścigu dookoła Francji

Największy wyścig kolarski świata „Tour de France” zaczyna się we wtorek 27 czerwca, by po przebiegu 23 etapów, pokrywanych wciąż jeszcze śniegiem przełęczy górskich w Pirenejach i Alpach i zaledwie po 4 dniach odpoczynku przybyć z powrotem do Paryża 23 lipca.

Na starcie, jak zwykle, stanie elita kolarzy Europy. A więc przede wszystkim 5 drużyn narodowych, po 8 szosowców w każdej, dalej 40 zawodników ekstraklasy, dla których nie znalazło się miejsce w oficjalnych reprezentacjach (czasami jakże niesłusznie), ale którzy przeszli przez niezwykle surową selekcję komitetu organizacyjnego.

Oficjalne reprezentacje wysyłają w bój Francja, Belgia, Włochy, Niemcy i Szwajcaria. Wśród tych zespołów wysuwa się na czoło drużyna Belgii odczynny najlepszych szosowców świata.

Pięciu z tych zawodników: Ronse, Aerts, Lemaire, Schepers, Rebry jest już otrząskanych z trudami wyścigu. Trzech: Wanters, Deloor i Motenhout startuje poraż pierwszy. Wszystkie te nazwiska mówią same za siebie, wybór ich jest jednak poddawany ożywionej dyskusji. Zdaniem bowiem opinii, kto wie czy nie lepiej wysłałaby Belgia, gdyby w drużynie narodowej startowali Louyet, Joly dopuszczeni do wyścigu tylko w kategorii jadących na własną rękę.

Ronse, który w r. ub. na początku Touru był znakomity, elegancki Aerts, specjalista od końców sprintów, silny Schepers, który tak wspinał pokonał w r. ub. przełęcz Aubisque i Tourmalet, wreszcie znakomity Deloor, nie budzą żadnych zastrzeżeń. Ale inni Belgowie opierali się widocz-

nie niemal wyłącznie na wynikach wyścigów krajowych. I tylko dlatego znaleźli się w drużynie b. mistrz Belgii Lemaire, który w tym roku nie nadzwyczajnego nie pokazał, dalej weteran Rebry, młody Wanters, bity już przez Francuzów i wreszcie nieznany zupełnie Morenhout.

A gdzie jest Glissels, Louyet, Hardquest? W tych warunkach drużyna belgijska nie wydaje się zbyt groźna. Coprawda w r. ub. nazwiska były olśniewające, ale rezultaty mizerne. Może teraz będzie odwrotnie.

Drużyna włoska jest zbudowana całkowicie dla Guerry. Świetny kolarz włoski ma wiele szans na zwycięstwo, to też odnosi się wrażeń że wszyscy jego koledzy z drużyny będą mieli za zadanie ułatwić mu to. Ale czy w ogniu walki nie wybuchną jednak ambicje takiego di Paccio, asa kolarstwa włoskiego, niezbyt przyjaźnie usposobionego dla Guerry. Czy Camusso, najlepszy wspinał roku ubiegłego będzie chciał poskromić swe apetyty na nęcące nagrody. Czy wreszcie Piemontesi, stary wyga Touru nie zbuntuje się przeciw władzy jednego kolarza, którego wyższości nie uznaje. Guerra może więc liczyć bez zastrzeżeń tylko na Giacobbe, Grandi, Battesini i Bergamachi. To też kto wie czy nie lepiej wysłałaby Italia, gdyby zamiast oszczędzać Binde na mistrzostwo świata, posłała go na Tour. Kto wie, czy rywalizacja tych dwu zaciętych rywali nie stworzyłaby przychylniejszej atmosfery dla zwycięstwa Włochów niż „czuła” opieka niepewnych rodaków.

Drużyna francuska jest w roku bieżącym tak dobra jak nigdy. Pełno w niej nazwisk wystawionych w tegorocznych bojach. Nazwisk może nawet zbyt sławnych, bo kto wie, czy te gwiazdy będą chciały podporządkować swe ambicje osobiste zrozumieniu wspólnej sprawy.

Pięciu Francuzów: Leducq, Ch. Pelissier, Speicher, Lapebie i le Greves, to znakomici sprinterzy, gotowi wygrywać etapy i zdobyć tu przewagę w postaci premii za sprint końcowy. Trzech A. Magne, Archambaud i Le Calvez, to specjaliści od wspinał górskich. Taki zespół powinien być nie do pobicia, o ile zapanuje w nim duch koleżeńskości i o ile silna reka dyktatora Touru Desgranga potrafi utrzymać w drużynie karność. Zespół niemiecki jest już słab-



GLÓWNI AKTORZY TOUR DE FRANCE
Od lewej: najmłodszy z trójki braci Pellissier (Fr.), Ronse (Bel.), Grandi i Guerra (Wł.), Louget (Fr.), Bulla (Niem.), Leducq (Fr.), triumfator ostatniego wyścigu.

szy, ale za to niezwykle równy. Allburger i Kutschbach są nieznacznie tylko gorsi niż doskonała szóstka Stoepel, Thierbach, Geyer, Seronski, Buse i Austriak Bulla. Ale za to jeśli chodzi o wzajemne wspieranie się, pewnie jest, że Niemcy pobiją tu rekordy innych państw.

Drużyna szwajcarska jest w tem

doborowem towarzystwem co najmniej nie na miejscu. Pewne jest, że większość kolarzy szwajcarskich nie mogłaby wziąć udziału w Tour de France nawet w kategorii „individueł”, gdyby nie ambicja organizatorów, którzy chcieli mieć koniecznie 5 zespołów narodowych. Rolę mogą odegrać jedynie Antenen i Albert Buchi.



Wśród zawodników indywidualnych jest tylu asów, że można by z nich zgrupować drużynę, któ-

ra, kto wie, czy nie rościłaby sobie pretensji do pierwszego miejsca. A więc Belgowie: Joly, Louyet, Hardquest, Roosemont, Verwaecke, Decroix, Degraeve i Digniel, Włosi: Orecchia, Greco, Maritano, Gestri, Negri, Firpo, Folco i Scoticati; Francuzi: Benoît, Faure, Peglion, Cornez, Butafocchi. Hiszpanie: Cepeda, Trueba i t. d.

Stawka jest więc niezwykle silna. A nagrody, przekraczające milion franków spadną naprawdę na asów kolarstwa światowego.

Pływacy Makabi

gotowi do obrony tytułu mistrzowskiego piłki wodnej

Kilka dni przed nas zaledwie od chwili, kiedy sezon piłki wodnej będzie w całej pełni. Obecnie trzy drużyny mają już za sobą dwa spotkania, znany formę AZS-u, Cracovii i EKS-u. Brak nam dla porównania najlepszych naszych zespołów — jeszcze oceny jednej, ale może najważniejszej drużyny: 8-miokrotnego mistrza Polski — „Makkabi” krakowskiej.

A mecz EKS — Makkabi, odbędzie się już w nadchodzący czwartek w Katowicach, gdzie pod „batutą” p. Andrzejskiego rozstrzygnie się — być może — losy tegorocznego mistrzostwa Polski.

Praca „Makkabi”, prowadzona pod kierownictwem p. dyr. Kleinbergera, musi być oceniana pod specyficznym kątem widzenia. Drużyna ta jest bowiem jedyną z czołowych na-

szych zespołów, które nie mają możliwości korzystania z pływalni w ciągu 9 miesięcy w roku. W tym roku nie było szczególnie nielaskawe. Ciągłe chłody i deszcze uniemożliwiały pracę w basenie otwartym, tak iż do pierwszego spotkania ruszą krakowianie prawie bez przygotowania.

Co do składu zespołu, krążyły w tym kierunku w ciągu ostatnich tygodni najfantastyczniejsze pogłoski, które, stwierdzić należy, są zupełnie bezpodstawne. Skład „Makkabi” nie ulegnie prawie żadnej zmianie, poza brakiem jedynie Schönfelda, który wyjechał na stałe do Palestyny. Reszta drużyny, to starzy znajomi.

A więc obok naszego najlepszego bramkarza — Porańskiego, widzimy parę obrońców Soldering i Ritterman, Soldering II w pomocy, gracz może

słabszy fizycznie od swego brata, ale z dużym zrozumieniem współpracy z atakiem, jest silnym punktem zespołu. W ataku dysponują krakowianie świetnym „duetem” Ritterman II — Goldstein. Goldstein zapowiada się w tym sezonie rewelacyjnie. Pewne kłopoty następcą będzie tylko obsada lewego łącznika, gdzie jest wielu kandydatów. Z pośród trójki Katz — Rosenbaum — Geithelm, posiada pierwszy największe szanse, jako że studjuje w Pradze i trenuje tam w basenie zimowym.

Co się tyczy programu Makkabi, to jeśli warunki na to zezwolą, należy się liczyć z przyjazdem do Krakowa jakiegoś silniejszego zespołu zagranicznego.

R. G.

„Masarykove Hry” w pływaniu odłożono do października. Zawody te odbędą się w krytej hali.

Oznaka pływacka PZP została już wykonana i w najbliższym czasie rozpoczyna się próby.

Renata Morawska startować będzie w barwach Poczty Klubu Sportowego.

Komitet wykonawczy PZP zawiesił tymczasowo Kowalskiego (Cracovia) do czasu załatwienia sprawy przez komisję dyscyplinarną z powodu wyjątkowo brutalnej gry na meczu z A. Z. S-em. Kowalskiego spotka niewątpliwie długotrwała dyskwalifikacja, gdyż stwierdzono, że dwukrotnie umyślnie uderzył pięścią w szereg przeciwników.

I-sze kajakowe mistrzostwa Polski, organizuje z polecenia Polskiego Związku Kajakowego — WKS Wawel w Krakowie, w dniu 23 lipca b. r. W programie zawodów wyścigi: jedenek sztywnych, dwójek — sztywnych, jedenek — składaków, dwójek — składaków i kanadyjek, rozegrane na dwóch dystansach: 1.000 m. i 10.000 m.



TILDEN ARTENS
słynny zawodowiec amerykański pokonał w Wiedniu Austriaków w meczu pokazowym.



ANGIELKA PITTMAN
pokonała w ćwierćfinale turnieju Queens Clubu Jędrzejowską.

Mecz tenisowy pań Węgry—Austria wygrali Węgierki w stosunku 6:2. Ciekawsze wyniki: Eisenmenger — Baumgarten 6:3, 6:4; Schroeder — Wolf 6:4, 7:5.

Willis Moody przybyła już do Europy i nie jest w znakomitej formie. Doznała ona już porażki w grze podwójnej pań grając z doskonałą dublistką swa rodaczka Ryan przeciw Heeley. Round. Amerykanki przegrały w stosunku 4:6, 3:6. Gre panów wygrał Kirby, bijąc Robbinsa 8:6, 6:4.

Cilly Aussem najlepsza rakietka Niemiec wycofuje się z czynnego życia sportowego. Nie będzie ona już startować na turnieju w Wimbledonie. Przyczyną jest słaby stan zdrowia Niemki.



WATEHOLIŚCI AZS WARSZAWA
pokonali w sobotę Cracovię 4:0, lecz w niedzielę musieli uleć 0:4
E. K. S. Katowice.

w roku 1933



Bezpieczne, piękne, trwałe
turystyczne łodzie składane
DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH
Katalogi wysyłamy

fabryka w PIASTOWIE pod Warszawą
Biuro sprzedaży Warszawa, Złota 35, telefon 433-49

Zakłady Kauczkowe Piastów S. A. Warszawa: Złota 35, tel. 433-49; Katowice: Św. Pawła 6, tel. 72-62; Bydgoszcz: A. Florek, Jezuitska 2, tel. 1830; Kraków: Dom Handlowy Silberstein, ul. Skawlińska 5, tel. 106-92; Lwów: Mondlicht, Magazynowa 2, tel. 89-17; Wilno: A. Elsurowicz, Mostowa 27, tel. 810; Poznań: Kadeha Podgórna 10, tel. 21-27; Gdańsk: Jaworski, Poggenpuhl 10, tel. 212-82.



WEISS I GRUNWALD NA TAŚMIE 200 METRÓW
podczas drużynowych mistrzostw lekkoatletycznych Warszawy.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm. szerokości szpalty red. w tekście zł. 0,80, poza tekstem zł. 0,40.

Redakcja, Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A. Warszawa, Marszałkowska 3/5/7. Centrala: Tel. „Prasa Polska” 8-02-40. Konto w P.K.O. 13120.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki, wtorki, piątki i soboty od 12 — 14-ej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny MARJAN STRZELECKI

Wydawca: Sp. Akc. „Prasa Polska”